

Sygn. akt I ACa 72/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Kuczyńska SSO del. Beata Wojtasiak (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółki z o.o. w P.**

przeciwko **Z. J.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 6 grudnia 2012 r. sygn. akt VII GC 86/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. wniosła o zasądzenie od Z. J. kwoty 72.609,30 Euro wraz z ustawowymi odsetkami wynoszącymi 5% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 26 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym w dniu 20 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku w sprawie VII GNc 79/11 uwzględnił w całości żądanie powódki.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty, pozwany wniosł o oddalenie powództwa na koszt przeciwnika procesowego.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II) oraz nakazał zwrot ze Skarbu Państwa na rzecz strony pozwanej kwoty 500 złotych nie wykorzystanej zaliczki (pkt III).

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z twierdzeniami powódki, (...), R. zlecenie transportowe na przewóz farmaceutyków otrzymała od firmy z Wielkiej Brytanii. Odbiorcą przesyłki była zaś firma w Rosji. (...), R. dokonanie przewozu na trasie Wielka Brytania - Polska (P.) zleciła R. P. w dniu 4 czerwca 2010 roku; w aktach sprawy brak jest listu CMR wystawionego temu przewoźnikowi. Z kolei dalszą trasę przewozu Polska - Rosja realizował pozwany, który przyjął zlecenie wystawione przez (...), R. w czerwcu 2010 roku; poza sporem pozostawało, że miało to miejsce w dniu 5 czerwca 2010 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że list przewozowy CMR nr (...) został wystawiony w dniu 11 czerwca 2010 roku. W liście tym jako nadawcę wskazano podmiot (...) z P., który działał w imieniu R. (...) I. (...) z siedzibą w Zjednoczonym Królestwie. Przewoźnikiem przesyłki był pozwany. Odbiorcą przesyłki była spółka (...) z siedzibą w Rosji. Przesyłka miała dotrzeć do magazynu składowego, mieszczącego się pod adresem B., osiedle typu miejskiego B. B. w Rosji. Przedmiotem przewozu było 54 palet tabletek S. o wadze brutto 19 883,04 kg.

W trakcie realizowania przewozu w dniu 14 czerwca 2010 roku na terenie Republiki Białorusi ciągnik wraz z naczepą przewożącą towar uległ wypadkowi. Z protokołu kontroli celnej przeprowadzonej w dniu 16 czerwca 2010 roku wynikało, że uszkodzeniu w czasie wypadku uległa część ładunkowa naczepy. Niemniej jednak, nie stwierdzono braku towaru. W naczepie znajdowały się 54 palety z ładunkiem kartonowych pudeł zawierających leki S.. Część ładunku została uszkodzona. Dokonano ponownego oplombowania i przeładunku towaru do naczepy o nr rej. (...). Ciągnik siodłowy nie został uszkodzony i kierowca pozwanego - J. G. kontynuował przewóz. W dniu 28 czerwca 2010 roku na miejscu docelowym przesyłki sporządzono protokół odbioru nr (...). Potwierdzono ilość opakowań, niemniej jednak stwierdzono, iż towar jest w 100% wadliwy, utracił atrakcyjny wygląd. Pod protokołem podpisali się magazynier, menedżer z firmy odbiorcy i kierowca pozwanego J. G.. W aktach sprawy znajduje się także protokół utylizacji odpadów z dnia 30 lipca 2010 roku, z którego wynika, iż w tym dniu unieszkodliwiono termicznie 15 840,64 kg produktów takich jak: S. i S.. Podstawą świadczonej usługi była umowa zawarta między Utylizacją (...) a (...) nr (...) dnia 29 kwietnia 2010 roku. Zamówienie na zniszczenie produktów przedstawiła firma (...) nr(...) z dnia 19 lipca 2010 roku.

Sąd ten ustalił ponadto, że powódka w dniu 2 sierpnia 2010 roku na podstawie umowy cesji wierzytelności weszła w prawa i obowiązki cedenta spółki (...) w R.. Zgodnie z tą umową D. S. działając w imieniu cedującej spółki, przeniósł na rzecz powódki wszelkie wierzytelności i roszczenia, które służą i mogłyby służyć cedentowi wobec przewoźnika Z. J. z tytułu zniszczenia ładunku przewożonego do firmy (...) (M.) objętego listami przewozowymi nr (...), invoice nr (...), (...) podczas przewozu wykonywanego przez tego przewoźnika w dniu 11 czerwca 2010 roku na trasie, która miała przebiegać od ul. (...), P., Polska do P. E. Partnerstwa, (...) B., villege, B. B., Russia, a odbiorcą był zgodnie z tymi listami przewozowymi sp. z o.o. (...) (M.), a także wobec jakiegokolwiek innego podmiotu z tytułu powstania tej szkody. (...) sp. z o.o. jest zobowiązana do zapłaty odszkodowania rzecz firmy sp. z o.o. R. (...) (M.), właściciela zaginionego ładunku. I. T. działająca w imieniu cesjonariusza, przyjęła cesję wraz z obowiązkiem zapłaty za zaginiony ładunek.

Pomimo, iż opisana umowa cesji zawarta została w dniu 2 sierpnia 2010 r., (...) odbiorca towaru już w dniu 15 czerwca 2010 r. tj. jeden dzień po wypadku, zgłosił do Dyrektora I. (...) roszczenie nr (...) o zapłatę kwoty 71.449,03 euro, wskazując że łączy go z adresatem pisma umowa o świadczenie usług spedycyjno-transportowych nr GT - (...) z dnia 22 stycznia 2009 roku i na podstawie faktury nr (...) z dnia 11 listopada 2009 roku został zrealizowany przewóz ładunku do B. z Wielkiej Brytanii, w trakcie którego towar uległ zniszczeniu (utracił atrakcyjny wygląd i podlegał w 100% utylizacji). Żądana kwota obejmowała wartość faktury nr(...) z dnia 3 czerwca 2010 roku - 60 268,80 euro, a także z faktury nr (...) z dnia 3 czerwca 2010 roku - 46 euro, co stanowi łącznie kwotę 60314,80 euro. Do tego doliczony został koszt utylizacji 19883,04 kg produktu o wartości 11 134,50 euro. Wśród załączników wymieniono dokumenty

takie jak między innymi protokół kontroli celnej - sporządzony w dniu 16 czerwca 2010 roku, a także protokół odbioru w magazynie, co nastąpiło w dniu 28 czerwca 2010 roku.

Powódka zapłaciła powyższą kwotę w dniu 25 stycznia 2011 roku, po czym wezwała pozwanego pismem z dnia 26 stycznia 2011 roku do zapłaty tej kwoty tytułem odszkodowania, doliczając do niej także kwotę 1 160,00 euro stanowiąca koszt przewozu towarów z Wielkiej Brytanii do Polski. Ustosunkowując się do tego pisma, pozwany w piśmie z dnia 2 lutego 2011 r. uznał żądanie za bezzasadne. Wcześniej pozwany ustosunkowywał się do wezwania skierowanego przez (...) w R.. W piśmie z dnia 10 sierpnia 2010 roku żądanie zapłaty kwoty 72 609,30 euro również uznawał za bezzasadne. Pozwany także pismem z dnia 9 maja 2011 roku złożył (...) w R. oświadczenie o potrąceniu przysługującej mu wierzytelności z tytułu zapłaty za wykonanie usługi transportowej na trasie P.-B. wykonywanej w dniu 8 czerwca 2010 roku objętej fakturą VAT z dnia 15 czerwca 2010 roku na kwotę 1 980,00 euro z wierzytelnością (...) w R. z tytułu częściowego uszkodzenia towaru w trakcie wykonywania usługi transportowej na trasie P.-B. w dniu 11 czerwca 2010 r.

Sąd I instancji podkreślił, że mając na uwadze datę wpływu pozwu do Sądu, postępowanie w sprawie toczyło się według przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych - art. 479¹ k.p.c. i nast., a zatem strony obowiązywały reguły prekluzji określone między innymi w art. 479¹² § 1 k.p.c. Z tych też względów, twierdzenia i dowody przedłożone przez powódkę na rozprawie w dniu 21 listopada 2012 roku, Sąd uznał za spóźnione i nie opierał na ich podstawie czynionych ustaleń faktycznych. Powódka przedłożyła załącznik do protokołu użycia z dnia 30 lipca 2010 i ekspertyzę z dnia 22 lipca 2010 roku, wskazując iż konieczność przedłożenia tych dokumentów powstała po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadka J. G.. Twierdzenie to nie przekonało Sądu I instancji, tym bardziej, iż na rozprawie w dniu 21 listopada 2012 roku pełnomocnik powódki wskazał, iż konieczność taka zaistniała po złożeniu zeznań K. R.. Sąd wyjaśnił, iż przedłożone na ostatniej rozprawie dokumenty nie mają bezpośredniego związku z zeznaniami przesłuchanych świadków, a winny być najpóźniej złożone - w stosownym terminie - w odpowiedzi na sprzeciw pozwanego, bowiem dotyczą okoliczności wspierających tezę powódki o fakcie poniesienia szkody i jej wysokości. Konieczność ich złożenia istniała już w chwili składania pozwu, bowiem pozwany od samego początku kwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady jak i wysokości.

Sąd Okręgowy wskazał, że do oceny stosunków prawnych w przedmiotowej sprawie, zastosowanie znajdują przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i Protokołu podpisania sporządzonych w G. w dniu 19 maja 1956 r. Powódka konsekwentnie w trakcie procesu podkreślała, że dochodzona należność wynika z roszczenia regresowego znajdującego oparcie w przepisach Konwencji CMR. Sąd zaznaczył, że przepisy też Konwencji, w zakresie w niej uregulowanym, mają pierwszeństwo przed normami prawa krajowego.

Sąd I instancji uznał jednak, że wytoczone przez powódkę roszczenie nie może być uwzględnione w oparciu o wskazywany przez nią przepis art. 37 lit a Konwencji. Sąd wskazał, że na podstawie tego przepisu przewoźnikowi, który na mocy postanowień niniejszej Konwencji wypłacił odszkodowanie, przysługuje roszczenie zwrotne o sumę odszkodowania, odsetki i koszty do przewoźników, którzy uczestniczyli w wykonaniu umowy przewozu, zgodnie z następującymi postanowieniami: przewoźnik, który spowodował szkodę, powinien sam ponosić ciężar odszkodowania, które wypłacił sam lub które wypłacił inny przewoźnik. W ocenie Sądu przewóz realizowany przez spółkę (...) nie miał charakteru przewozu sukcesywnego, gdyż spółka ta w ogóle nie została wymieniona jako przewoźnik w liście przewozowym. Sąd stwierdził, że przewóz sukcesywny z natury rzeczy musi być objęty jednym listem przewozowym. Gdyby zatem list CMR wystawiała spółka z Wielkiej Brytanii, jako przewoźnika wymieniono by w nim spółkę z R., a następnie jako kolejnego przewoźnika R. P. i w dalszej kolejności pozwanego, to dopiero wtedy przewóz ten miałby charakter przewozu sukcesywnego i wówczas okoliczność, że pozwany nie zawierał umowy z podmiotem z Wielkiej Brytanii nie miałaby żadnego znaczenia. W takim bowiem przypadku, pozwany przez przejęcie ładunku i jednego listu przewozowego stałby się współodpowiedzialny wobec nadawcy za realizację przewozu.

Pomimo zakreślonej podstawy prawnej powództwa, Sąd Okręgowy roszczenie powódki rozpatrzył także w oparciu o ogólne zasady odpowiedzialności, przyjęte w Konwencji CMR, bowiem zdaniem Sadu wskazany przez powódkę stan faktyczny sprawy pozwalał na taką ocenę. Pozwany - przewoźnik faktycznie wykonujący przewóz nie pozostawał

w żadnym umownym stosunku z nadawcą przesyłki wskazanym w liście CMR. Wykonał on przewóz na podstawie zlecenia transportowego wystawionego przez cedenta. Cedent mógł przy zleceniu wykonać samodzielnie, ale mógł także posłużyć się innym podmiotem tj. pozwanym, w myśl art. 3 Konwencji CMR. W ocenie Sądu I instancji, pozwany był zatem podwykonawcą cedenta. Sąd zaznaczył, że postanowienia Konwencji CMR nie określają w sposób wyczerpujący, kto jest uprawniony do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika. Z jej art. ust. 13 ust. 1 wynika jedynie, że jeżeli stwierdzono zaginięcie towaru lub jeżeli towar nie przybył po upływie terminu przewidzianego w artykule 19, odbiorca może w imieniu własnym dochodzić wobec przewoźnika praw wynikających z umowy przewozu. Regulacja ta wymagała zatem sięgnięcia do przepisów krajowych normujących umowę przewozu, a konkretnie przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe, które mają subsydiarne zastosowanie do przewozów międzynarodowych, jeżeli umowa międzynarodowa nie stanowi inaczej, a strony - jak w rozstrzyganej sprawie - nie dokonały wyboru prawa.

Sąd odwołał się do treści art. 75 ust. 3 pkt 2 lit b. wymienionej ustawy, zgodnie z którym roszczenia przeciwko przewoźnikowi z tytułu utraty, ubytku czy uszkodzenia przesyłki przysługują nadawcy lub odbiorcy zależnie od tego, któremu z nich przysługuje prawo rozporządzania przesyłką. O tym, kto ma prawo rozporządzać przesyłką, rozstrzyga art. 12 Konwencji CMR, według którego prawo to przysługuje nadawcy, chyba że drugi egzemplarz listu przewozowego został wydany odbiorcy lub że odbiorca skorzystał z prawa przewidzianego w art. 13 ust. 1, czyli zażądał od przewoźnika wydania za pokwitowaniem listu przewozowego oraz towaru po przybyciu towaru do miejsca przeznaczenia; od tej chwili prawo rozporządzania przesyłką przysługuje tylko odbiorcy.

W przedmiotowej sprawie przesyłka dotarła do odbiorcy, pokwitował on jej odbiór i otrzymał od pozwanego list przewozowy. Temu podmiotowi zatem przysługiwało prawo do rozporządzania przesyłką. W konsekwencji był on osobą uprawnioną do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika. Przewoźnikiem jak wynika z akt sprawy był cedent, on bowiem otrzymał stosowne zlecenie transportowe. Niemniej jednak odszkodowanie zapłaciła powódka. Ona także została wezwana do zapłaty odszkodowania. W ocenie Sądu Okręgowego, podstawą do takiego działania, była umowa z dnia 2 sierpnia 2010 r. Umowa ta wbrew swej nazwie nie była tylko i wyłącznie umową cesji wierzytelności. Z jej treści wynikało bowiem, iż powódka przejęła od spółki z R. nie tylko wierzytelności, ale także obowiązek zapłaty odszkodowania za „zaginięty” ładunek i zobowiązała się zapłacić świadczenie odszkodowawcze.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w Kodeksie cywilnym, brak jest regulacji problematyki przenoszenia ogółu praw i obowiązków wynikających z umowy na inny podmiot. Do takiej zmiany podmiotowej w stosunku zobowiązaniowym konieczne jest zatem jednoczesne zawarcie dwóch umów: cesji wierzytelności i przejęcia długu. Przelew jest wierzytelności nie prowadzi bowiem do wstąpienia nabywcy w miejsce zbywcy wierzytelności. Przy przelewie wierzytelności z umowy wzajemnej cedent nadal pozostaje dłużnikiem w zakresie swego świadczenia. Sąd I instancji zaznaczył, że o przejęciu długu ze skutkiem wobec wierzyciela można mówić tylko wówczas, gdy w czynności prawnej dotyczącej zmiany dłużnika uprawniony wierzyciel albo bezpośrednio uczestniczy lub też wyrazi na tę czynność zgodę. Zgoda wierzyciela na przejęcie długu powinna być wyrażona w formie pisemnej pod rygorem nieważności (art. 522 k.c.). W orzecznictwie przyjmuje się, że zgodę wierzyciela na przejęcie długu, może stanowić pisemne wezwanie przejemcy długu do wykonania zobowiązania, jak również wytoczenie powództwa przeciwko przejemcy długu, o spełnienie świadczenia z umowy przejęcia długu.

Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie rosyjski odbiorca wezwał powódkę do zapłaty. Co prawda data przedmiotowego wezwania jest wcześniejsza niż data zawartej umowy, ponadto wątpliwości może także budzić, iż wezwanie zostało skierowane do „Pani Dyrektor I. C.” Z akt sprawy wynikało jednak, iż I. T. jest prezesem zarządu powodowej spółki. Ponadto w tytule potwierdzenia przelewu kwoty, 71449,30 euro, dokonany przez powódkę tytułem odszkodowania za zniszczony ładunek znajduje się odesłanie do przedmiotowego wezwania do zapłaty. Oznacza to, że przejemca (powódka) czuł się zatem odpowiedzialny za spełnienie długu, a wierzyciel (rosyjski odbiorca) czynił go za naprawienie szkody odpowiedzialnym.

Sąd podkreślił, że podstawowym skutkiem przejęcia długu jest wstąpienie przejemcy w sytuację prawną dotychczasowego dłużnika, którym była w stosunku do odbiorcy (wierzyciela), spółka z R.. Z chwilą skutecznego

przejęcia długu wcześniej istniejący stosunek zobowiązaniowy pomiędzy dotychczasowym dłużnikiem a wierzycielem kończy swój byt prawny (wygasa). Od tej także chwili, przejemca staje się dłużnikiem głównym. Po spłacie wierzyciela nie nabywa on uprawnień z mocy art. 518 § 1 pkt 1 k.c., gdyż przesłanką nabycia wierzytelności na podstawie tego przepisu jest zapłata cudzego długu, zaś z chwilą przejęcia dług stał się jego własnym, osobistym długiem. W takiej sytuacji nie znajdzie zastosowania także żaden inny przypadek subrogacji ustawowej.

Co więcej, skoro po przejęciu długu przez przejemcę zobowiązanie dotychczasowego dłużnika wygasło, nie mógł on także przelać na przejemcę praw do dochodzenia roszczeń w stosunku do pozwanego. P. zatem mógłby dochodzić zwrotnie od dłużnika (pозwanego) spłaconej kwoty na podstawie istniejącego stosunku prawnego między nimi lub na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zaistnienia takich okoliczności w przedmiotowej sprawie, nie podniesiono. Powódka zatem nie mając legitymacji procesowej czynnej, nie mogła uzyskać skutecznej ochrony prawnej, i jej powództwo podlegało oddaleniu.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 17 ust. 1 w zw. z art. 25 ust. 1 i 2 lit. a Konwencji CMR w zw. z art. 518 § 1 pkt 3 k.c. - przez ich niezastosowanie i błędną wykładnię, w szczególności poprzez bezzasadne uznanie, że powódka nie udowodniła, iż spełniając w dniu 25 stycznia 2011 r. świadczenie za cedenta na podstawie umowy cesji z dnia 2 sierpnia 2010 r. tj. wypłacając odszkodowanie należne odbiorcy z tytułu uszkodzenia towaru objętego listem przewozowym CMR nr (...) - działała w celu zwolnienia cedenta z długu, które faktycznie nastąpiło,

2) art. 518 § 1 pkt 3 k.p.c. - przez niewłaściwe zastosowanie i oddalenie powództwa, niezasadnie uznając, że do przejęcia przez powódkę długu doszło z chwilą wystosowania do (...) Sp. z o.o. pisemnej reklamacji odbiorcy, w sytuacji, gdy powódka nabyła uprawnienia dotychczasowego dłużnika (...) dopiero z chwilą zawarcia umowy cesji w dniu 2 sierpnia 2010 r. lub ostatecznie wypłaty odszkodowania, w dniu 25 stycznia 2011 r., wcześniej bowiem nie wyraziła zgody na przejęcie długu,

II. naruszenie prawa procesowego, a to:

1) art. 299 k.p.c. - przez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego w przedmiocie przesłuchania prezesa zarządu powodowej spółki, w sytuacji, gdy dowód ten Sąd uprzednio dopuścił i wezwał przedstawiciela strony powodowej na rozprawę,

2) art. 479¹² k.p.c. - przez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych strony powodowej złożonych na rozprawie w dniu 21 listopada 2012 r. jako spóźnionych, oraz przyjęcie, że dokumenty te winny być złożone przez powódkę najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw, którego to pisma Sąd I instancji jednak nie zarządził doręczyć stronie powodowej,

3) art. 505 § 1 k.p.c. - polegające na skierowaniu do strony powodowej wezwania na rozprawę po skutecznym wniesieniu przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty, bez jednoczesnego doręczenia powodowi odpisu złożonego sprzeciwu, co uniemożliwiło spółce zajęcie stanowiska w sprawie i zapoznanie się z zarzutami pozwanego przeciwko żądaniu pozwu.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego Z. J. kwoty 72.609,30 euro wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 5% w stosunku rocznym od dnia 26 stycznia 2010 r. do

dnia zapłaty, oraz zasądzenie na rzecz strony powodowej od pozwanego kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Odpowiedź na apelację złożył pozwany, wnosząc o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądem I instancji.

SĄD APELACYJNY (...), (...):

Apelacja nie mogła być uwzględniona.

Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własne wszystkie ustalenia faktyczne Sądu I instancji jak i wyrażoną przez ten Sąd ocenę, że powódce nie przysługuje roszczenie z art. 37a Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu towarów (CMR), na którym pierwotnie opierała ona żądanie pozwu. Prawidłowo uznał Sąd Okręgowy w tej sprawie, że przewóz nie miał charakteru przewozu sukcesywnego w rozumieniu Konwencji. Warunkiem uznania przewoźnika za sukcesywny jest bowiem realizacja całego transportu w oparciu o jedną umowę i jeden list przewozowy, który w przypadku przewozu sukcesywnego ma charakter prawnokształtujący i który jest przejmowany przez kolejnych przewoźników. Nie powielając prawidłowej argumentacji przywołanej w tej mierze przez Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny zauważa, że nie jest ona już kwestionowana przez powódkę, która źródła odpowiedzialności pozwanego i swojej legitymacji czynnej upatrywała także w umowie przelewu wierzytelności z dnia 2.08.2010r. zawartej ze spółką (...).

Dopuszczalne było w sprawie niniejszej uznanie, że zgromadzony materiał dowodowy dawał podstawy do rozważenia odpowiedzialności pozwanego na zasadach ogólnych wynikających z Konwencji CMR, w świetle których list przewozowy ma tylko względny charakter dowodowy i że możliwe jest dowodzenie rzeczywistych warunków zawarcia umowy (art. 9 Konwencji). Nie było sporu pomiędzy stronami co do tego, że to spółka (...) realizowała przewóz towaru na trasie Wielka Brytania - Polska - Rosja, a zatem spółkę tę należy postrzegać jako przewoźnika w rozumieniu art. 17 Konwencji, jak to niewadliwie ustalił Sąd Okręgowy. Stąd też zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 17 Konwencji nie jest trafny. Skoro spółka ta zleciła wykonanie transportu swoim podwykonawcom, tj. R. P. - na trasie do Polski i Z. J. - na trasie do Rosji, to z mocy art. 3 Konwencji, jako przewoźnik, ponosiła za nich odpowiedzialność. Odpowiedzialność ta, po odbiorze towaru dokonany przez spółkę (...) sp. z o.o. w Rosji i po utylizacji w dniu 30.07.2010 roku zniszczonego w wypadku drogowym towaru, winna zaktualizować się względem tej właśnie spółki. Zasadnie zauważył tu Sąd I instancji, że postanowienia Konwencji CMR nie określają w sposób wyczerpujący, kto jest uprawniony do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika. Z jej art. 13 ust. 1 wynika jedynie, że jeżeli stwierdzono zaginięcie towaru lub jeżeli towar nie przybył po upływie terminu przewidzianego w artykule 19, odbiorca może w imieniu własnym dochodzić wobec przewoźnika praw wynikających z umowy przewozu. Regulacja ta wymagała zatem sięgnięcia do przepisów krajowych normujących umowę przewozu, a konkretnie przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe, które mają subsydiarne zastosowanie do przewozów międzynarodowych, jeżeli umowa międzynarodowa nie stanowi inaczej, a strony - jak w rozstrzyganej sprawie - nie dokonały wyboru prawa. Odpowiedzialność odszkodowawcza spółki (...) względem (...) sp. z o.o. została co do zasady prawidłowo wywiedziona przez Sąd Okręgowy z odwołaniem się do przepisu art. 75 ust. 3 pkt 2 lit b. Prawa przewozowego i art. 12 Konwencji.

Nie ulega wątpliwości, że z chwilą dokonania zapłaty na rzecz odbiorcy powstałby uszczerbek w majątku spółki (...), którego wyrównania mogłaby ona w reżimie odpowiedzialności kontraktowej dochodzić od swego podwykonawcy tj. Z. J.. Dopóty, dopóki jednak nie nastąpiło wezwanie do spłaty adresowane do tej spółki i taka zapłata nie została dokonana, to wierzytelność przysługująca jej względem podwykonawcy postrzegana być musi w kategoriach wierzytelności przyszłej. Przypomnienia wymaga, że wierzytelności przyszłe są to takie wierzytelności, które jeszcze nie istnieją ale już istnieje stosunek zobowiązaniowy, w ramach którego powstaną one w przyszłości. Jeżeli jednak nie nastąpi - obojętnie jak ukształtowane - zdarzenie konieczne do definitywnego powstania wierzytelności, wierzytelność w swej ostatecznej postaci nie istnieje. Przyjmuje się, przy tym, że - pomimo braku przepisów szczególnych - dopuszczalny jest przelew wierzytelności przyszłej, tym niemniej pełny skutek przelew ten wywiera dopiero z chwilą powstania wierzytelności (por. orz. SN z 30.01.2003 roku VCKN 345/01). To taką właśnie wierzytelność spółka (...) uczyniła przedmiotem przelewu na rzecz powódki w dniu 2.08.2010 roku (k.33). Brzmienie umowy nie pozostawia

bowiem wątpliwości co do tego, że spółka (...) przeniosła na rzecz powódki wszelkie wierzytelności i roszczenia, które służą i mogłyby jej służyć względem Z. J. z tytułu zniszczenia ładunku objętego listem przewozowym CMR (...).

Skoro do daty zawarcia tej umowy (...) R. nie została wezwana do zapłaty przez odbiorcę towaru i nie dokonała zapłaty odszkodowania na rzecz odbiorcy, to nie powstała szkoda w jej majątku uzasadniająca roszczenie odszkodowawcze względem pozwanego. Byt wierzytelności odszkodowawczej tego rodzaju ściśle wiązał się bowiem z zaistnieniem długu spółki (...) względem (...) sp. z o.o.

Co więcej, analiza treści umowy wskazuje, że jednocześnie powódka nabyła ten właśnie dług, więc (...) R. zwolniła się z mocy art. 519 k.c. ze swego zobowiązania względem (...) sp. z o.o. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wyzbycie się tego długu przez spółkę (...) (w następstwie przekazania go powódce) unicestwiło też roszczenie odszkodowawcze tej spółki wobec pozwanego za nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego i praktycznie bezskutecznym uczyniło przeniesienie wierzytelności stąd wynikającej na powódkę. W następstwie przejęcia długu przez powódkę i realizacji tego długu mógł nastąpić skutek określony w przepisie art. 518 par.1 pkt. 3 k.c., ale tylko tego rodzaju, że powódka mogła wstąpić w prawa dotychczasowego wierzyciela spółki (...), a spółka ta stać się mogła jej dłużnikiem, o ile taki był cel umowy przejęcia długu zawartej pomiędzy tymi stronami. Natomiast nie są słuszne zawarte w apelacji wywody co do tego, że przepis art. 518 par.1 pkt.3 k.p.c. automatycznie dał podstawę do powstania w takiej sytuacji odpowiedzialności pozwanego względem powódki, gdyż skutek tego rodzaju w ogóle z omawianego przepisu nie wynika. W trybie tego przepisu - po przejęciu i zapłacie długu przez powódkę - mogła powstać tylko odpowiedzialność względem niej ze strony spółki (...), o ile strony takiego skutku nie wyłączyły. Odpowiedzialność finansowa tej spółki względem powódki nie pozostaje już jednak w zwykłym związku przyczynowym z działaniem pozwanego, lecz wynika z działania samej spółki, która przekazała swój dług powódce. Podstawowym skutkiem przejęcia długu jest wszak wstąpienie przejemcy w sytuację prawną dotychczasowego dłużnika, którym była w stosunku do odbiorcy (wierzyciela) spółka z R.. Trafnie zauważył Sąd I instancji, że z chwilą skutecznego przejęcia długu wcześniej istniejący stosunek zobowiązaniowy pomiędzy dotychczasowym dłużnikiem a wierzycielem kończy swój byt prawny (wygasa). Od tej także chwili, przejemca staje się dłużnikiem głównym. Po spłacie wierzyciela nie nabywa on uprawnień z mocy art. 518 1 pkt 1 k.c., gdyż przesłanką nabycia wierzytelności na podstawie tego przepisu jest zapłata cudzego długu, zaś z chwilą przejęcia dług stał się jego własnym, osobistym długiem.

To, co zostało powiedziane powyżej prowadzi do wniosku, że powódka nie posiada legitymacji czynnej względem pozwanego.

Zawarte w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. W szczególności nie można czynić Sądowi I instancji zarzutu z powodu nieprzeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, który to dowód jest pozostawiony sędziowskiemu uznaniu. W polu widzenia mieć trzeba, że wprawdzie Sąd I instancji miał wątpliwość co do tego czy wezwanie do zapłaty wystosowane przez (...) sp. z o.o. dotarło do przedstawiciela powódki, treść uzasadnienia wskazuje jednak, że to prezes powodowej spółki (I. T.) otrzymała wezwanie do zapłaty, a powodowa spółka czuła się przejemcą długu. Takie ustalenie wydaje się być zgodne z intencją powódki. Na marginesie zaznaczyć należy, że w sprawie niniejszej przejęcie długu było skuteczne w rozumieniu art. 519 k.c., jako że dokonało się w następstwie umowy z dnia 2.08.2010 roku pomiędzy dłużnikiem ((...) R.), a osobą trzecią (powódką), za aprobatą wierzyciela ((...) sp. z o.o.), wyrażoną uprzednio tj., 15.06.2010 roku w drodze pisemnego wezwania powódki do zapłaty (k.33).

Z tych względów apelacja powódki, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.